

Protokół nr XV/12
Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego
10 maja 2012 r.

1. Otwarcie sesji.

XV Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, o godz. 11¹⁵ otworzył i obradom przewodniczył Marek Tałasiewicz Przewodniczący Sejmiku. Powitał radnych oraz zaproszonych gości i stwierdził, iż zgodnie z listą obecności, na sali obecnych jest 28 radnych, jest, więc niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Leon Ryszard Kowalski
- Robert Zdobyłak

Sekretarzami obrad zostali panowie: Adam Wyszomirski oraz Piotr Głód.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Projekt porządku obrad, który wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 3

Dariusz Wieczorek zwrócił się z prośbą o terminowe rozpoczynanie obrad oraz zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 4.15, który został wniesiony do porządku obrad przez klub radnych SLD, gdyż z informacji, jaką klub otrzymał od starosty choszczeńskiego, ten ośrodek nie będzie likwidowany. Zgłosił także wniosek, aby projekt uchwały z punktu 4.1 odesłać do komisji, gdyż radni w trakcie posiedzeń komisji nie otrzymali żadnych informacji, co do tego, jaka jest sytuacja finansowa tej placówki, co ta placówka robi, nie było informacji, na co będzie przeznaczona ta, ewentualnie przekazana przez samorząd województwa, dotacja, i dlatego zdaniem radnego dzisiaj sejmik nie jest w stanie podjąć w tej sprawie decyzji i należy ten projekt odesłać do komisji.

W związku z powyższym przewodniczący poddał zgłoszone wnioski pod głosowanie:

- wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 4.15 – drogą głosowania został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

- wniosek o odesłanie projektu uchwały z punktu 4.1 do komisji – drogą głosowania został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 8
Przeciw – 13
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 1

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad z przyjętą poprawką.

Drogą głosowania porządek został przyjęty i jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 0

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji Sejmiku znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, został przyjęty większością głosów.

Wynik głosowania:

Za - 20
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 0
Głosy nieoddane - 3

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie zmian w budżecie Województwa Zachodniopomorskiego na 2012 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 3 komisje:

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Olgierd Geblewicz Marszałek Województwa, poinformował między innymi, iż projekt dotyczy propozycji udzielenia dotacji dodatkowego wsparcia jeszcze w tym roku Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koszalinie, zarząd proponuje wsparcie w wysokości 300 tys. zł. Przypomniął, iż kilka lat temu ta szkoła, podobnie jak Akademia Sztuki, była jedną z dwóch szkół wyższych na terenie naszego województwa, o których to powstanie zabiegał Samorząd Województwa, niezależnie od opcji politycznych. Szkoły te powstały, lecz jeszcze nie w pełni się usamodzielnily, bo ten okres, kiedy szkoła jest na tzw. rozruchu jeszcze trwa, do czasu pełnego obłożenia wszystkich kierunków i wszystkich roczników. Szkole zabrakło jeszcze jednego roku, żeby zapiąć budżet i w związku z tym zarząd przedłożył propozycję wsparcia tej szkoły, analogiczne wsparcie zadeklarowała Gmina Miasto Koszalin.

Następnie głos zabrał Jan Kuriata Rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie zapoznając obecnych z trudną sytuacją finansową szkoły, poinformował między innymi, iż w planach szkoła ma otwarcie kierunków praktycznych, po których młodzież będzie mogła znaleźć zatrudnienie. Wyjaśnił, iż algorytm finansowania uczelni wyższych jest ściśle określony, jednym z kluczowych elementów jest liczba studentów, szkoła w Koszalinie przeprowadziła dwa pełne nabory, brakuje trzeciego, ostatniego roku, i tej liczby studentów, która umożliwiłaby zapięcie budżetu. Kolejny powód trudnej sytuacji, to zmieniona sytuacja prawna ministerstwa, które też jest w trudnej sytuacji, ponieważ do 2008 roku istniał tzw. fundusz stabilizacyjny, był on przeznaczony dla uczelni, które nie zamknęły pierwszego pełnego cyklu kształcenia, w związku z tym ministerstwo przy pomocy swoich służb budżetowo finansowych naliczało wspólnie z uczelnią pomoc, jaką uczelnia mogłaby dostać, aby przetrwać ten trudny okres. Dwa nabory, które uczelnia przeprowadziła dały liczbę 363 studentów, w tym 200 w roku 2011, jeżeli zostanie powtórzony tylko nabór w roku bieżącym, to sytuacja finansowa szkoły powinna się ustabilizować. Obecnie szkoła podjęła szereg działań mających na celu poprawę sytuacji finansowej, niektórym pracownikom zmniejszono pobory, zwiększono pensum godzin, zmniejszono liczbę pracowników administracyjnych, pozostałym zmniejszono o 5% wynagrodzenia, pracownicy akademicy jeżdżą na konferencje, spotkania, na własny koszt, jest ogromna determinacja, żeby uczelnia przetrwała. Zachodniopomorski Zespół Parlamentarny wystosował do Ministerstwa wnioski o wsparcie szkoły, szkołę wsparły także inne samorządy. Na zakończenie dodał, że pomoc, o którą szkoła prosi jest pomocą na ten rok, aby dać szansę szkole na przetrwanie, na zrównoważony rozwój regionu, gdyż uczelnia jest uczelnią publiczną i daje szansę młodzieży z uboższych regionów na zdobycie wykształcenia. Dzisiaj uczelnia zatrudnia 50 pracowników dydaktycznych.

Robert Stankiewicz zapytał o strukturę ilościową studentów przyjmowanych na poszczególne kierunki uczelni, chodzi o kierunki typu turystyka, fizjoterapia.

Dariusz Wieczorek stwierdził, iż radni SLD oczekiwali, iż usłyszą syntetyczną informację, co się stało jak szkoła powstawała, jakie były założenia, ilu tych studentów miało być, jakie to mają być kierunki, jak to się stało, że szkoła powstawała i nie miała zabezpieczenia finansowego, co się zmieniło w tych ostatnich latach, ile już pieniędzy województwo zachodniopomorskie przekazało tej placówce, jakie działania szkoła podejmuje, bo 360 studentów i 50 etatów dydaktycznych, to zdaniem radnego proporcja jest dziwna i rodzi się pytanie, jakie działania są podejmowane, żeby pozyskiwać studentów, jaka jest struktura studentów, czy są to osoby tylko z powiatu koszalińskiego, czy są to osoby z innych miast, jaki zasięg ma uczelnia, ponadto nadmienił, iż w momencie jak szkoła stała się publiczną, jej finansowanie nie jest zadaniem województwa. Brakuje także informacji, na co konkretnie mają być przeznaczone te środki. Nadmienił, iż dotując jedną szkołę, mogą się pojawić także wnioski innych szkół, które też mają kłopoty. Na zakończenie zwrócił się z prośbą, aby nie porównywać tej szkoły z Akademią Sztuki, gdyż przy Akademii Sztuki, podczas jej powstawania samorząd województwa do czegoś się zobowiązał i teraz to realizuje.

Paweł Mucha zapytał o stwierdzenie pana rektora, kiedy powiedział, że „pani minister nie mówi nie”, poprosił o szczegóły, zapytał także, czy przy powstawaniu każdej wyższej szkoły, którą powołuje Minister, algorytm jest nieprawidłowo skalkulowany, dodał, iż po wypowiedzi pana rektora odniósł takie wrażenie, że ministerstwo nie uwzględniło faktu powoływania nowego podmiotu. Chciałby wiedzieć, ile brakuje uczelni środków, zapytał także, dlaczego samorząd chce wesprzeć tylko jedną uczelnię, dlaczego nie zapytano innych rektorów, jakie kryteria były brane pod uwagę, dodał, iż z jednej strony ze względu na brak środków likwiduje się biblioteki pedagogiczne, z drugiej strony lekką ręką wspiera się inne instytucje, w sposób czysto uznaniowy, co nie powinno mieć miejsca, i zdaniem radnego stawia się pana rektora i radnych w dosyć niezręcznej sytuacji. Zdaniem członków klubu PiS, którzy generalnie są za wspieraniem instytucji kultury i nauki, lecz skoro jest to uczelnia państwowa, przede wszystkim powinien ją finansować skarb państwa.

Marek Tałasiewicz wyjaśnił, iż pan rektor występuje tutaj, jako osoba wyjaśniająca intencje zarządu, pan rektor nie jest gościem sejmiku.

Zygmunt Dziewguć zgodził się z wystąpieniem pana Dariusza Wieczorka, iż może być w przyszłości lawina wniosków z innych uczelni, lecz uznał, że jest to sprawa incydentalna, przypomniał, że w poprzednich kadencjach sejmik zabiegał o powstanie tej uczelni, argumentami było to, że jest to szkoła zawodowa i ma kształcić kadrę w zakresie potrzeb rynku, mieści się w rejonie bardzo dużego bezrobocia i trzeba dać szansę zdobycia wykształcenia młodzieży z gorzej sytuowanych rodzin. Na zakończenie dodał, iż należy dzisiaj pomóc tej szkole, i że będzie to ostatni raz.

Olgiard Geblewicz potwierdził, że ta dzisiejsza pomoc ma charakter incydentalny a pan rektor miał pomóc w uzasadnieniu tego wniosku, natomiast zdaniem pana marszałka, to sejmik powinien być miejscem dialogu i podejmowania decyzji a nie tylko sama komisja, natomiast szkoła bez pomocy nie przetrwa, bo nie ma pełnego naboru, a pomoc będzie przeznaczona na bieżącą działalność uczelni, zarząd proponuje tę pomoc, ale to sejmik ostatecznie decyduje o przyznaniu pomocy, bądź nie.

Witold Ruciński zapytał, w jaki sposób pozostała część brakującej kwoty znajdzie się w budżecie szkoły tak, żeby szkoła mogła ten rok przetrwać i co będzie, jeżeli ten brakujący milion się nie znajdzie?

Dariusz Wieczorek stwierdził, iż mówienie, że pieniądze daje się na sprawy bieżące świadczy o wielkiej nieodpowiedzialności, a mówienie, że pan rektor państwowej uczelni, z którą samorząd województwa nie ma żadnego związku, występuje nie, jako gość a jako pełnomocnik zarządu i we własnej sprawie, nie jest właściwe, zastanowił się, na jakiej podstawie zarząd podjął uchwałę o dofinansowanie, skoro nie zna szczegółów i w imieniu zarządu teraz głos musi zabierać pan rektor. Ponownie wniósł o zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad sesji i odesłanie go do komisji.

Olgiard Geblewicz zwracając się do przewodniczącego klubu SLD stwierdził, iż z trwogą wysłuchał wystąpienia, wyjaśnił, że zarząd wystąpił z wnioskiem do sejmiku, zaproponował, ale ostateczną decyzję podejmie sejmik. Przypomniał, iż wiele razy sejmik pomagał różnym instytucjom, niezależnie od opcji politycznych, np. dotacja dla Świnoujścia na „Karuzelę Cooltury”.

Paweł Mucha zapytał, jak to jest, że samorząd województwa stać jest na to, aby dotować państwową uczelnię, a nie stać jest na to, żeby realizować zadania własne, bo tego rodzaju zjawisko

obserwowane jest dzisiaj w porządku obrad, dotyczy to np. likwidacji bibliotek pedagogicznych. Nadmieniał, iż to nie jest tylko tak, że decyzje podejmuje sejmik, bo pod obrady skierowano wniosek uchwałą zarządu i należy przez to rozumieć, że zarząd ten wniosek popiera i że została wybrana ta jedna szkoła a nie inna.

Dariusz Wleczorek zauważył, iż podejmując uchwałę w sprawie dotacji dla Świnoujścia na „Karuzelę Cooltury” radni dysponowali czterostronicowym uzasadnieniem z projektem umowy, gdzie było szczegółowo opisane, na co dotacja będzie przeznaczona. Dzisiaj radni również chcieliby wiedzieć, na co zostanie wydane te 300 tys. złotych z dotacji na uczelnię państwową. Zapytał także, czy inna uczelnia mogłaby otrzymać również taką dotację.

Beata Radziszewska zapytała, czy zgodnie z uzasadnieniem jest to ostatni rok, trudny pod względem finansowym z uwagi na niski poziom otrzymywanych środków z ministerstwa, czy jest to na pewno ostatni rok dofinansowania ze strony samorządu województwa. Dodała także, że jednak jest zaniepokojona tym, że nie stać samorządu na prowadzenie bibliotek pedagogicznych.

Jarosław Łojko przypomniał, iż Klub radnych SLD chciał przejąć ośrodek w Niemieńsku, to się również wiązało z wydawaniem środków na nie nasze zadania, dodał, iż ta szkoła powstała między innymi z inicjatywy samorządu województwa a nauczanie w niej młodych ludzi jest także elementem promocji województwa. Nadmieniał, iż projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i wszystkie pytania szczegółowe mogły być zadawane podczas tych posiedzeń, komisje merytoryczne projekt zaopiniowały pozytywnie.

Jerzy Kotłęga stwierdził, iż ośrodek w Niemieńsku jest ośrodkiem ponadregionalnym, znajdują się w nim dzieci z terenu całego województwa i kilka lat temu powinien być przekazany samorządowi województwa. Dodał, że czymś innym jest wpieranie inicjatyw z zakresu polityki kulturalno-oświatowej naszego województwa. Przypomniał, że z inicjatywy samorządu województwa utworzone były trzy szkoły, pierwsza to była szkoła zawodowa w Wałczu, druga to Akademia Sztuki i trzecia to Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie. Szkoła w Koszalinie powstała głównie na bazie istniejącego, prowadzonego przez samorząd województwa, kolegium nauczycielskiego. Sejmik uwolnił środki finansowe w budżecie państwa, sejmik zlikwidował także szkołę policealną, której i kierunki i tradycje miała przejąć Wyższa Szkoła Zawodowa. Wyraził ubolewanie, iż ta szkoła została zlikwidowana, bo ona mogłaby tam spokojnie funkcjonować, jej uczniami były osoby, które nie zdały egzaminu dojrzałości, te dwie szkoły spokojnie by się tam zmieściły, zmniejszyłoby to koszty. Dzisiaj trzeba podjąć decyzję o dofinansowaniu w kontekście likwidacji kilku filii bibliotek pedagogicznych. Te 300 tys. to są trzy filie, dzisiaj radni muszą dokonać wyboru, czy finansować nasze zadania, czy dofinansować zadanie skarbu państwa.

Angieszka Sobolewska zapytała rektora uczelni, jakie jest pensum pełno etatowego pracownika naukowego zatrudnionego na stanowisku np. adiunkta. Zapytała także, ilu studentów kształci się w systemie studiów stacjonarnych.

Robert Stankiewicz poinformował, iż na posiedzeniu komisji przedstawione argumenty przekonały go o celowości dotacji, dodał, iż na edukację, naukę, kulturę nigdy środków nie za wiele, lecz chyba nie została zachowana równowaga pomiędzy ośrodkami, na marginesie zauważył, iż zespół „Kamerata Nova” został rozwiązany ze względu na brak środków, przypomniał także, iż na posiedzeniu na pytanie czy inne szkoły ze Szczecina mogą liczyć na takie wsparcie, pan marszałek powiedział, że nie. Na zakończenie radny uznał, że trzeba równo traktować część zachodnią i część wschodnią województwa.

Andrzej Jakubowski wicemarszałek województwa, stwierdził, iż jako radny z części tzw. koszalińskiej wyraża swoje zdziwienie, iż pozostali radni z tego terenu nie widzą potrzeby argumentowania konieczności podjęcia tej uchwały. Jako członek zarządu zapewnił, że zarząd dba o całe województwo, nie ma żadnego podziału na część koszalińską i szczecińską. Analizując wszystkie dopłaty, dotacje, proporcja wychodzi jak 1: 3 na korzyść Szczecina. Wniósł wniosek o zamknięcie dyskusji i podjęcie uchwały.

Marek Tałasiewicz stwierdził, iż jako przewodniczący nie ma możliwości zamknięcia dyskusji, może tylko apelować o niepowtarzanie argumentów.

Ewa Koś stwierdziła, iż apel o lokalny patriotyzm jest, co najmniej nie na miejscu, ponieważ nie chodzi o lokalny patriotyzm tylko o rzetelne zarządzanie mieniem i środkami województwa. Na posiedzeniu komisji Gospodarki zadano pytanie dotyczące zakresu i kierunków kształcenia, członkowie komisji nie otrzymali wówczas odpowiedzi, gdyż przedstawiciele zarządu obecni na posiedzeniu nie mieli takiej wiedzy, poinformowali komisję, że taka informacja będzie na sesji. Dzisiaj radni dowiedzieli się tylko ogólnie, że będą kierunki językowe, turystyka i kierunek pielęgniarstwa, dodała, że z jej doświadczenia zawodowego wynika, że poziom wykształcenia osób po turystyce, ze znajomością języków obcych jest bardzo słaby a ofert pracy w tych zawodach brakuje.

Jarosław Łojko stwierdził, iż pod koniec komisji taką informację radni otrzymali.

Małgorzata Chyla wyjaśniła, iż w klubie SLD jest zawsze uzgadniane stanowisko, dodała, że pamięta o tym, że jest koszalinianką, ale pamięta także o tym, że przede wszystkim jest radną województwa, członkiem klubu SLD i wszystkie stanowiska uzgadnia. Dodała także, iż na komisjach absolutnie była za, gdyż, jako związkowiec uważa, że uczelnie państwowe jak najbardziej powinny funkcjonować, jest również za tym, żeby tę uczelnię wspomóc, ale nie można dopuścić do tego, żeby z jednej strony likwidować biblioteki pedagogiczne, które są zadaniem województwa, a z drugiej strony sięgać do portfela i dotować szkołę państwową, którą powinno dofinansować państwo, a jako radna ma obowiązek strzec tego budżetu. Na zakończenie dodała, że po dyskusji, kiedy nie zostały rozwiane jej wątpliwości, nie było żadnych argumentów ze strony marszałka, nie ma żadnych wątpliwości, co do sposobu głosowania.

Olgierd Geblewicz stwierdził, że zadania województwa są realizowane, natomiast to czy samorząd pomoże tej szkole czy nie, zależy od państwa radnych. Odnośnie bibliotek pedagogicznych, dyskusja odbędzie się później a źródłem finansowania nie jest jakakolwiek realizacja zadań samorządu województwa, tylko rezerwa ogólna.

Robert Stankiewicz stwierdził, iż biorąc pod uwagę informacje, jakie radni otrzymali na posiedzeniach komisji odnośnie rezerwy, stać samorząd i na dofinansowanie szkoły i na utrzymanie bibliotek pedagogicznych.

Jan Kuriata Rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie poinformował, że jeżeli chodzi o finansowanie szkolnictwa wyższego, to jest to też zadanie własne samorządu wojewódzkiego, jak każde inne zadanie, jeżeli chodzi o stanowisko RIO, to jest ono ujęte w dwóch stanowiskach pisemnych, formułowanych 6 grudnia 2010 r. oraz na początku maja 2012 r., w których jednoznacznie RIO określa, że można udzielić, nie tylko samorząd wojewódzki, ale także samorządy niższego szczebla mogą udzielać bezpośrednio pomocy uczelniom wyższym. Ponadto szkoła wymaga pomocy, ponieważ nie zamknął się cykl kształcenia, nie ma innych szkół, poza Akademią Sztuki i szkołą zawodową, które by tego nie spełniały, jest to jedyna konieczność. Dodał, że na uczelni jest 5 kierunków kształcenia, pielęgniarstwo, wychowanie fizyczne, pedagogika, filologia, czyli trzy języki obce w różnych konfiguracjach, oraz filologia polska. Planowana jest reorientacja w kierunku zawodów medycznych. Ponadto rektor przypomniał historię powstania szkoły. Poinformował także, iż dr habilitowany ma pensum 240 godzin, starszy wykładowcą to jest 360 godzin, osoby z tyt. magistra mają 540 godzin zajęć, natomiast wynagrodzenia są niższe niż pensje nauczyciela mianowanego w szkole. Szkoła liczy na udany nabór w tym roku, który rozwiązałby problemy finansowe, ponadto Zachodniopomorski Zespół Parlamentarny wystąpił do ministra o uzupełnienie tej brakującej kwoty, jest cicha nadzieja na pomyślną odpowiedź.

Następnie Dariusz Wieczorek w imieniu Klubu SLD wniósł o 10 minut przerwy.

Wobec powyższego o godz. 12⁵⁸ przewodniczący zarządził przerwę.

O godz. 13¹⁰ wznowiono obrady.

Dariusz Wieczorek poinformował, iż Klub SLD wszystkie swoje uwagi podtrzymuje, natomiast biorąc pod uwagę zamiar likwidacji bibliotek publicznych klub wnosi o przeniesienie głosowania tego projektu uchwały po punkcie 4.9 i 4.10 – jako 4.11

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 9
Przeciw – 18
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/194/12** i jest zał. nr 6

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 5
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 1

4.2 w sprawie oceny sytuacji rynku pracy w województwie zachodniopomorskim oraz sprawozdania z działań realizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie w 2011 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 3 komisje:

- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Dariusz Wieczorek poinformował, że analizując dokument stwierdza, iż jest to dokument o charakterze bardzo ogólnikowym, dokument, w którym jest przedstawione szereg różnych działań natomiast radnym SLD brakuje określenia efektów tychże działań, brakuje analizy dotyczącej ilości osób, które uczestniczą w tych różnych szkoleniach, ilości osób, które uczestniczą w większej ilości szkoleń, brakuje informacji jak poszczególne segmenty tych szkoleń wpływają na możliwość zatrudnienia. Ponadto z analizy wynika bardzo niepokojąca rzecz, że w zeszłym roku 50 tys. ofert pracy się pojawiło, w tym roku jest to o połowę mniej, jest to bardzo niepokojące i na ten temat powinna się odbyć poważna debata, jaki jest tego powód. Wniosek z dokumentu jest taki, że ta ocena sytuacji na rynku pracy powinna zmobilizować zarząd do tego, aby wspólnie z WUP przygotować pewien kolejny krok i kolejny program walki z bezrobociem, być może, jeżeli chodzi o alokację środków na poszczególne działania i aby przeanalizować te suche liczby, które są w kontekście tej zmieniającej się sytuacji, bo tych wniosków w dokumencie nie ma. Zgodnie z ustawą dokonuje się oceny sytuacji, więc klub nie dokonuje oceny, ani pozytywnej ani negatywnej, radni SLD przyjmują ten dokument do wiadomości i wstrzymają się od głosu.

Paweł Mucha stwierdził, że przy podejmowaniu tej uchwały wchodzi w grę dwa aspekty problemu, jedna rzecz, która determinuje kwestie decyzji, co do głosowania w tej sprawie, to jest ocena sytuacji na rynku pracy w województwie zachodniopomorskim, ta ocena nie może być pozytywna w takiej sytuacji, kiedy województwo jest drugim w Polsce regionem pod względem bezrobocia. Dodał, że ma takie przekonanie, że przyjmując rozmaite dokumenty sprawozdawcze, czy rozmaite diagnozy doszliśmy do takiego etapu, że te diagnozy są trafne, jeżeli chodzi o część sprawozdawczą czy informowanie o tym, jaka jest rzeczywistość w województwie zachodniopomorskim, przedstawiany jest prawdziwy stan rzeczy, to znaczy taki, że jest to region wysokiego bezrobocia, że jest to region gdzie jest trwale, strukturalne bezrobocie, gdzie jest niska innowacyjność gospodarki, jest to region, który się bardzo wolno rozwija, w świetle dokumentów unijnych jest to region dywergencji. Zadał pytanie, jakie z tego wyciągnięto wnioski, jakie działania są podejmowane, na różnych szczeblach. Odnośnie dokumentu przedłożonego przez WUP stwierdził, że spełnia on wymagania ustawowe, tylko pojawia się pytanie, co z tej działalności wynika, jaka jest efektywność wydawanych środków. Dodał, że konstatacja jest taka, że pod rządami PO województwo zachodniopomorskie traci dystans do sąsiednich regionów i nie potrafi rozwiązać takich problemów jak problem bardzo wysokiego bezrobocia. W związku z tym radni PIS nie będą mogli poprzeć tej uchwały dając wyraz temu, że dokonują negatywnej oceny sytuacji na rynku pracy, bo nie można godzić się na tą sytuację, która jest. Radni PIS wstrzymają się od głosu.

Następnie dyr. WUP Andrzej Przewoda przedstawił prezentację dot. sytuacji na rynku pracy. Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 8 do protokołu.

Marek Tałasiewicz przypomniał, że pan Paweł Mucha powiedział, iż bezrobocie zaczęło rosnąć od czasu objęcia rządów przez PO, jednak w roku 2001, 2002 i w następnych to nie PO była przy władzy w tym województwie.

Paweł Mucha wyjaśnił, że jest to efekt dyskusji, która toczyła się na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, dodał, że są takie determinanty, które mają charakter ogólny, są związane z sytuacją gospodarczą Polski, natomiast jak wiadomo Polską rządzi PO i PSL, natomiast jest pytanie o sytuację regionalną i o to jak w województwie następuje zmniejszenie czy też zwiększenie liczby bezrobotnych w perspektywie tego, że rządy w regionie też sprawuje PO niepodzielnie, i wskazywał na to, o czym mówił też pan dyrektor, że nie widać w żadnym zakresie pozytywnych czynników, które by wskazywały, że samorząd województwa skutecznie sobie radzi z problemem bezrobocia. Dodał, że sytuacja na rynku pracy jest pochodną sytuacji gospodarczej regionu, od 2001 roku zdaniem radnego notuje się negatywny trend w tym zakresie. Zaproponował przeprowadzenie takiej szczegółowej analizy na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych lub Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Robert Stankiewicz zwrócił się z prośbą do dyrektora WUP o dane dotyczące Miasta Szczecina, gdyż te dane w dużej mierze rzutują na dane dotyczące województwa.

Marek Tałasiewicz przypomniał, iż wszystkie dane statystyczne znajdują się w Kancelarii Sejmiku, ponadto wszystkie dane, stale uaktualniane, znajdują się na stronach internetowych Miasta Szczecina, dane te są aktualizowane codziennie i są ogólnie dostępne.

Olgięrd Geblewicz stwierdził, iż wystąpienie pana Pawła Muchy, w którym winą za istniejący stan obarcza PO jest bardzo dużym uproszczeniem, jest to zagadnienie, którego nie można upolityczniać, wiadomo, że jest to zależne w głównej mierze od stanu gospodarki, ale także od tzw. nieprzystosowania społecznego.

Robert Stankiewicz wyjaśnił, iż dane były mu potrzebne do wykazania, że zarząd robi wiele, że być może to miasto Szczecin wpływa na taką a nie inną statystykę w zakresie bezrobocia. Dodał także, że jednak chyba województwo za mało inwestuje w promocję województwa, zdaniem radnego bez promocji do województwa nie napłyną inwestorzy, nie napłynie kapitał.

Dariusz Wiczorek uznał, że dyskusja trochę odeszła w innym kierunku. Fakty są takie, jakie są i nie można z nimi dyskutować, generalnie potrzeba jest spójnego, skoordynowanego programu dotyczącego walki z bezrobociem, bo Urząd Pracy jest tylko jednym z elementów, pan dyrektor sam miejsc pracy nie stworzy, może, co najwyżej dać pieniądze na stworzenie takiego miejsca lub przygotować pracownika tak, żeby pracodawca zechciał go zatrudnić. Oprócz Urzędu Pracy potrzebna jest i polityka inwestycyjna, i polityka promocyjna, zaproponował, aby zobowiązać zarząd do tego, aby wyciągając wnioski, że jesteśmy na drugim miejscu od końca, przygotować skoordynowany program walki z bezrobociem, wykorzystując wszystkie nasze jednostki, wydziały urzędu, przy współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego.

Paweł Mucha poparł przedmówcę, deklarując pełne poparcie ze strony Prawa i Sprawiedliwości, dla wszelkich inicjatyw mających na celu zmniejszenie bezrobocia.

Kazimierz Drzazga stwierdził, iż tak nieelegancko jest porównywać sytuację w Szczecinie i w województwie. Największy zakład pracy Szczecina został zamknięty nie przez prezydenta miasta, a to rzutuje na cały obraz sytuacji na rynku pracy w Szczecinie. Uznał, że ten punkt powinien być rozbity na dwa różne punkty, powinna być ocena sytuacji rynku pracy i drugi punkt dotyczący informacji.

Marek Tałasiewicz wyjaśnił, iż taka forma wynika z zapisów ustawy.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/195/12** i jest zał. nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 10

Głosy nieoddane – 2

4.3 w sprawie ograniczenia populacji zwierząt,

Projekt uchwały w pierwszej wersji jest załącznikiem nr 10.

Przed obradami radni otrzymali II wersję projektu, która jest załącznikiem nr 11.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Ewa Koś w imieniu Klubu radnych SLD wniosła o przyjrzenie się zgodności tego projektu z ustawą o ochronie zwierząt, dlatego że ustawa w artykule 1.1 mówi, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolne do odczuwania nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Ponadto mówi również w paragrafie 3, że organy administracji publicznej podejmują działania na rzecz ochrony zwierząt współdziałając w tym zakresie z odpowiednimi instytucjami, organizacjami krajowymi i międzynarodowymi. Uzasadnienie uchwały jest niekonsekwentne, powołuje się na artykuł 33 ustawy, gdzie jest mowa o nadzwyczajnym zagrożeniu życia ludzkiego, podczas kiedy w uzasadnieniu na końcu jest mowa o możliwym zagrożeniu życia ludzkiego, natomiast art. 6 tejże ustawy mówi o tym wyraźnie, że zabrania się zabijania zwierząt z wyjątkiem usuwania osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom. W tym wypadku mowa jest o trzech definicjach nadzwyczajne zagrożenie, bezpośrednie i możliwe zagrożenie. Zdaniem radnej, wszystkie te trzy, które znajdują się w uzasadnieniu wzajemnie się wykluczają. Lotnisko w Miroslawcu nie jest lotniskiem cywilnym, jest lotniskiem wojskowym, szkolenie lotnicze nie powoduje takiego ruchu lotniczego, jakie stanowi ruch cywilny, jest opinia zarządu Polskiego Związku Łowieckiego, która mówi sama za siebie. Ponadto nie wzięto pod uwagę opinii Centrum Ekologicznego, która mówi o alternatywnym dla odstrzału rozwiązaniu problemu, czyli odłowcie zwierząt w pułapki żywo łowne, poza zającami, co nie jest wzięte pod uwagę. Zastanowiła się, czy nie można tego rozszerzyć na pozostałe zwierzęta. W imieniu klubu SLD stwierdziła, że projekt uchwały jest niezgodny z ustawą o ochronie zwierząt.

Teresa Kalina poparła wypowiedź przedmówczyni, stwierdziła także, że już w uzasadnieniu są błędy. Zapytała o uzasadnienie pozytywnej opinii Regionalnej Rady Ochrony Przyrody. Ponadto zapytała o statystykę, ile zwierząt zagroziło jakimkolwiek wypadkiem, bo lotnisko funkcjonuje w tym miejscu wiele lat.

Witold Ruciński nawiązując do wypowiedzi przedmówczyń stwierdził, iż tak naprawdę nikt nie jest w stanie przewidzieć zachowania dziko żyjącego zwierzęcia. Takie zwierzęta kierują się własnym instynktem, potencjałem inteligencji, własnym rozumem, to nie są zwierzęta wytresowane, wykonujące określone polecenia. Mówiąc o gospodarce łowieckiej trzeba na nią spojrzeć w szerszym aspekcie, jest ona prowadzona w sposób rzetelny na bazie inwentaryzacji. Co się stanie ze zwierzętami łapanymi w pułapki żywo łowne, takie zwierzęta wywiezie się w inne miejsce, i tam zostanie odstrzelone. Zające mogą zostać przewiezione w rejony, gdzie występuje regres tych zwierząt, natomiast populacja saren, dzików jest w bardzo dobrym stanie, ciągle się rozwija, Trzeba się zastanowić czy wybrać dzisiaj życie sarny czy życie człowieka.

Artur Łacki wyraził zadowolenie, że panie radne są przeciw, on też zwrócił się z prośbą o nieuchwalanie tej uchwały, stwierdził, że jest ona źle przygotowana, zastanowił się, w jaki sposób np. zające mogą zagrażać samolotom. Dodał, że koła łowieckie na tamtym terenie powinny tak działać, żeby chronić to lotnisko.

Olgierd Geblewicz wyjaśnił, że z wnioskiem wystąpił pan komendant 12 Komendy Lotniska Jednostki Wojskowej nr 3299, wniosek zgodnie z obowiązującymi przepisami został poddany konsultacjom, wyniki zostały radnym przekazane, następnie wniosek zarząd przekazał Sejmikowi pod obrady, ostateczna decyzja leży po stronie Sejmiku. Jednostki powołane do ochrony przyrody nie wypowiedziały się w tej kwestii negatywnie. Ponadto zauważył, iż słowa: nadzwyczajne zagrożenie, bezpośrednie i możliwe zagrożenie wcale nie są wykluczające, dodał, że zarówno wydarzenie nadzwyczajne i bezpośrednie wydarzenie może mieć charakter możliwy, jeżeli mówimy w trybie przypuszczającym, a więc w czasie przyszłym, dzisiaj jest mowa o trybie przypuszczającym, a więc o

przyszłości, dlatego pojawiło się w uzasadnieniu słowo możliwe, ponieważ nie powołujemy się na wypadki, które już się zdarzyły, tylko na te, które są możliwe i mają charakter nadzwyczajnego zagrożenia.

Ewa Kos ad vocem, stwierdziła, że jednak chyba ustawodawca przewidział i wypadki nadzwyczajne, bezpośrednie i możliwe, jest art. 33 i art. 6, który zabrania za wyjątkiem bezpośredniego zagrożenia. W imieniu klubu zgłosiła wniosek formalny o wycofaniu tego projektu uchwały z dzisiejszej sesji.

Paweł Mucha zapytał, czy jest to skierowanie do komisji, czy żeby w ogóle Sejmik tym się nie zajmował.

Marek Tałasiewicz doprecyzował, że jest to odesłanie projektu do komisji wiodących.

Drogą głosowania wniosek o odesłaniu projektu do komisji został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 1

Dariusz Wieczorek zastanowił się, nad tym, czy województwo ma jeszcze zarząd, bo przy kolejnym wniosku słyszy, iż to sejmik ma podjąć decyzję, bo zarząd nie ma w tej sprawie żadnego zdania.

Olgiert Geblewicz zaapelował, aby dokładniej zapoznawać się z wnioskami, każdy z nich jest podpisany przez przedstawiciela zarządu, jednak zawsze uchwały podejmuje sejmik, i to sejmik ostatecznie decyduje. W tym wypadku, o czym informował, wnioskodawcą nie był zarząd.

Dariusz Wieczorek wyjaśnił, że chodzi o odpowiedzialność zarządu za przygotowanie formalne i prawne wniosku.

Olgiert Geblewicz poinformował, iż tego typu wnioski przygotowuje wnioskodawca, przekazuje zarząd a rozstrzyga sejmik. Zarząd bierze odpowiedzialność za stronę prawną, nie merytoryczną.

4.4 w sprawie zmiany uchwały Nr XXXV/419/10 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 16 lutego 2010 r. w sprawie nadania statutu dla Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/196/12** i jest zał. nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.5 w sprawie podjęcia inicjatywy zagranicznej i zawarcia Porozumienia o współpracy partnerskiej pomiędzy Województwem zachodniopomorskim a Departamentem Loary Atlantyckiej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/197/12** i jest zał. nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

4.6 w sprawie podjęcia inicjatywy zagranicznej i zawarcia Umowy o współpracy pomiędzy Województwem zachodniopomorskim (Rzeczpospolita Polska) a Żupanią Primorsko-Goranską (Republika Chorwacji),

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/198/12** i jest zał. nr 17.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

4.7 w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/513/10 z dnia 26 lipca 2010 r. w sprawie utworzenia samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą „Zachodniopomorskie Laboratorium Drogowe w Koszalinie”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
- Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/199/12** i jest zał. nr 19.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.8 w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach za 2011 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Robert Stankiewicz stwierdził, że ma pewne wątpliwości, bo rok 2011 kończy się pewną stratą w stosunku do poprzedniego roku, zapytał, co spowodowało tę stratę. Wątpliwości radnego budzi jeden

punkt, zapytał, co składa się na usługi obce, bo to jest dość duża kwota w rachunku zysków i strat. Dodał, że jeżeli nie będzie możliwa dzisiaj odpowiedź, to prosi o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Marek Tałasiewicz przypomniał, że Sejmik przyjął już sprawozdanie z działalności ZODR, te wszystkie kwestie były wówczas wyjaśniane.

Beata Radziszewska zgodziła się, że było to omawiane, natomiast nie było zatwierdzonego jeszcze bilansu, został on teraz przedstawiony, komisja się odniosła do tych wartości, które zostały przedstawione, niepokoi trochę wynik straty 190 tys., wyraziła nadzieję, że zostanie to wszystkim wyjaśnione.

Jarosław Łojko stwierdził, że na posiedzeniu wyjazdowym Komisji Rolnictwa w Barzkowicach były poruszane kwestie wyniku, który był na koniec 2011 r., pani dyrektor ZODR w sposób szczegółowy omówiła, z czego to wynika.

Dariusz Wieczorek uznał, że taka krótka informacja, z czego to wynika, powinna się też dzisiaj pojawić, zapytał także o stan rezerw, bo są tutaj ogromne kwoty na świadczenia emerytalne, 1,5 mln złotych, zapytał, z czego te rezerwy wynikają, jakie są z tego powodu zobowiązania.

Konrad Woźniak Gł. Księgowy ZODR w Barzkowicach wyjaśnił, dlaczego jest tak duża strata przy rachunku zysków i strat, dodał, iż wcześniej było wyjaśniane, w momencie, kiedy było sprawozdanie z działalności finansowej zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów, które było przedstawione do końca stycznia tego roku za rok 2011. Główny powód tak wysokiej straty to jest to, że ośrodek poniósł koszty związane z realizacją projektu FAPA w wysokości niemal 300 tys. zł. Tak naprawdę w momencie, kiedy ośrodek dostał te pieniądze w pierwszym kwartale tego roku okazało się, że pierwszy kwartał zakończyliśmy in plus prawie 292 tys. zł, takie sprawozdanie ZORD jest zobowiązany składać do Wojewody Zachodniopomorskiego, zgodnie z podpisaną umową na dotacje. To jest główny powód straty, strata ta jest także spowodowana tym, że nie udało się sprzedać siedziby w Nowogardzie, na sprzedaż, której jest zgoda Sejmiku, uwarunkowania rynkowe, wycena, spowodowały, że nie było chętnych. Obecnie jest przygotowana druga wycena, która obniżyła cenę o ok., 20%. Jeżeli chodzi o przychody, które są wyjaśnione, tabela sporządzona została zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ośrodek może przygotować dodatkowo, jak te koszty do przychodów się kształtują, podkreślił to, że jednostka tak naprawdę z działalności komercyjnej wypracowała zysk, odprowadzenie podatku dochodowego od osób prawnych wyniosło kwotę 29 tys 471 złotych, ZORD w dużej mierze utrzymuje się z dotacji z budżetu państwa, która jest przekazywana przez pana wojewodę, jest to kwota w tym roku 7 mln 330 tys, jest to kwota zwolniona, ale jest to kwota niewystarczająca na bieżącą działalność ośrodka, mimo to, że ustawa mówi, że kwota, która będzie stanowiła dotację na działalność statutową powinna zabezpieczać utrzymanie siedzib oraz wynagrodzeń. Jeżeli chodzi i rezerwy, są przygotowywane zgodnie z obowiązującymi przepisami, to są rezerwy tworzone na przyszłe emerytury, ewentualnie są one rozwiązywane w momencie wypłaty lub gdy są przyjmowani pracownicy, na nagrody jubileuszowe, odprawy. Dodał, że jeżeli byłaby taka potrzeba szczegółową odpowiedź można przekazać pisemnie.

Robert Stankiewicz zapytał o koszty operacyjne, pkt 3 – usługi obce, zapytał, jakie podmioty lub osoby fizyczne wykonywały te usługi, i czego te usługi dotyczyły. Dodał, że jeżeli w dniu dzisiejszym odpowiedź byłaby niemożliwa, to prosi o pisemną odpowiedź.

Konrad Woźniak wyjaśnił, iż tutaj jest setki firm, bo np. przy realizacji projektów unijnych, samych firm transportowych, które świadczyły usługi, a szkoleń było 40, więc było 40 firm zajmujących się cateringiem, 40 firm transportowych, 40 firm, które wynajmowały sale, itd., były to wszystkie firmy, które oferowały najniższą kwotę, praktycznie, jeżeli chodzi o szkolenia, w każdej gminie takie szkolenie było przeprowadzone. Dochodzą do tego koszty ogólnie telekomunikacyjne, internetowe, konserwacji, to są wszystkie koszty z tzw. usług obcych.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/200/12** i jest zał. nr 21.

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 9

Głosy nieoddane – 2

Następnie, o godz. 15¹⁰ przewodniczący zarządził przerwę.

O godz. 15⁵⁵ wznowiono obrady.

4.9 w sprawie zmiany statutu Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie oraz przyjęcia jednolitego tekstu tego statutu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj stwierdziła, iż wypowie się w sprawie, co do bytu i potrzeby funkcjonowania w takim kształcie oddziałów obu placówek, gdyż uchwały są dwie, dotyczą: Szczecina i następny projekt – Koszalina. Działalność bibliotek to jest działalność przy okazji, jest elementem działania oddziału, który ma różne funkcje do spełnienia. Natomiast biblioteki, jako takie, wcześniej, przez Kuratora, którym był pan Jerzy Kotłęga, zostały polikwidowane. Te dwa centra przy okazji prowadziły tę działalność biblioteczną. Dodała, iż odszukała protokół z Krajowej Rady Bibliotecznej, jest to protokół z dnia 26 października 2011 roku, czyli dokument dość świeży. Osoby, które brały udział w tym posiedzeniu, są to osoby, na co dzień zajmujące się i decydujące o tym, co powinno się w bibliotekach dziać i jaki kształt powinny one mieć. Między innymi pani Sylwia Czacharowska poruszyła sprawę tej krajowej rady, sprawę istnienia, bądź ograniczenia działalności sieci bibliotek pedagogicznych, które są bibliotekami samorządowymi. Na biblioteki pedagogiczne, tak jak było to mówione na komisji Oświaty samorządu w tym wypadku samorząd województwa, otrzymuje dotację – subwencję. Generalnie rzecz biorąc, niezależnie od tego, na jaką działalność oświatową przysługuje subwencja, ona nigdy nie pokrywa w 100% kosztów jego prowadzenia. Na biblioteki pedagogiczne subwencja przyznawana pokrywa ich działalność w granicach 40-50%, to są dane, które podaje Krajowa Rada Biblioteczna. W Ministerstwie Edukacji narodowej jest przygotowywana najnowsza nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która jednoznacznie określi kres istnienia bibliotek pedagogicznych i przymierza się do stycznia 2016 r. W uzasadnieniu tej projektowanej ustawy można przeczytać, że od 1 stycznia 2016 roku zostanie zniesiony obowiązek prowadzenia przez samorząd województwa placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych. Członkowie Krajowej rady bibliotek podają trzy możliwości prowadzenia, czy funkcjonowania bibliotek pedagogicznych. Jednym z nich jest to, że biblioteki pedagogiczne powinny być włączone do bibliotek publicznych i pełniąc w nich funkcję księgozbiorów pedagogicznych. Był okres w funkcjonowaniu oświaty, gdy nauczyciele mieli wykształcenie średnie pedagogiczne, były tzw. studia nauczycielskie, ale rozporządzenie o kwalifikacjach nauczycieli wprowadziło obowiązek posiadania wyższego wykształcenia w związku z tym była potrzeba wspomagania nauczycieli, by jak najszybciej mogli uzupełnić wykształcenie. Badania, w jakim stopniu nauczyciele korzystali z bibliotek mówią, że w latach 50 i 60 biblioteki pedagogiczne obsługiwały 60-72% korzystających z jej zasobów, w następnych okresach czytelnictwo nauczycieli systematycznie spadało, w tej chwili średnia w Polsce wynosi ok. 30%. Jak wiadomo w tej chwili jest nadwyżka nauczycieli, uczelnie cały czas produkują nauczycieli, a szkoły dotyka niż, obecnie dominuje on w szkołach średnich. Po 1989 roku biblioteki były potrzebne, gdy wdrażano reformę edukacji, tak twierdzi MEN. Obecnie każda szkoła ma obowiązek, aby w bibliotece szkolonej był dział pedagogiczny dla nauczycieli. Wyższe uczelnie mają biblioteki, w każdej gminie, w każdej dużej miejscowości funkcjonuje biblioteka i pomysł zarządu województwa, by tam, gdzie nie ma warunków przekazać księgozbiór łącznie z wyposażeniem dla samorządu jest zdaniem radnej jak najbardziej słuszny. Z tak bogatego księgozbioru będą mogli korzystać nie tylko nauczyciele i osoby studiujące, ale przede wszystkim do tego księgozbioru będzie miał dostęp ogół mieszkańców danej miejscowości. Na zakończenie dodała, iż pochodzi z miejscowości, w której w ubiegłej kadencji zlikwidowano bibliotekę pedagogiczną, obecnie biblioteka funkcjonuje tam, gdzie poprzednio, mimo, że przejął to samorząd Miasta i Gminy Choszczno, jest tam filia biblioteki publicznej miejskiej, natomiast popularność tej biblioteki jest taka, jak statystyki MEN, ponadto pani radna dodała, że nie jest zwolennikiem likwidacji, lecz taki jest wymóg czasu.

Jerzy Kotłęga stwierdził, iż pani radna poruszyła jego rolę, jako Kuratora Oświaty, poinformował obecnych, iż nie zlikwidował jakiegokolwiek biblioteki pedagogicznej i jakiegokolwiek innej biblioteki, nie doprowadził do zlikwidowania ani jednej książki czy podręcznika. Dodał, że to nie on głosował trzy lata temu za likwidacją tych bibliotek, o których pani radna informowała, za przyjętymi wówczas zmianami, dodał, że te zmiany, które wcześniej zachodziły były w kompetencji samorządu województwa, to nie było domeną Kuratora Oświaty. Zmiany polegały na tym, że łączono biblioteki pedagogiczne z ośrodkami doskonalenia nauczycieli, to były nowatorskie rozwiązania, które miały na celu utworzenie w powiatach takich mini powiatowych ośrodków doskonalenia zawodowego nauczycieli. Ten projekt tak naprawdę nie został do końca doprowadzony, w którymś momencie doszła do władzy PO i wówczas resort edukacji zmienił koncepcję. Dopiero kolejne zmiany w statutach ośrodków w Szczecinie i w Koszalinie spowodowały, że w tych statutach zlikwidowano określenie filie bibliotek pedagogicznych, natomiast pojawiły się oddziały.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj zwracając się do swojego przedmówcy przypominała, że pracowała z panem radnym jak był kuratorem, poprosiła panią marszałek o pokazanie dokumentu likwidującego bibliotekę a który podpisał pan kurator.

Marek Tałasiewicz uznał, iż na razie nie ma takiej potrzeby.

Paweł Mucha stwierdził, iż nie sposób się zgodzić z argumentacją pani przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, nie sposób przyjąć, jako argument to, czy coś się działo wcześniej czy nie, jest to niezrozumiałe, natomiast zrozumiałym i co jasno wynika z treści statutu, to, że te oddziały zamiejscowe pełnią funkcje filii bibliotek pedagogicznych, dlatego że ich umocowanie od czasu zmian organizacyjnych jest podwójne, z jednej strony mamy do czynienia z filią biblioteki pedagogicznej, z drugiej strony z kwestią centrum doskonalenia nauczycieli. Oczywiście jest tak, że wygaszanie dzisiaj takiego oddziału zamiejscowego jest tożsame z zakończeniem działalności biblioteki pedagogicznej w danym miejscu i oczywiście też jest tak, że w świetle przepisów prawa powszechnie obowiązującego zadaniem samorządów województwa jest prowadzenie bibliotek pedagogicznych, pani przewodnicząca komisji mówi, że damy to samorządowi gminnemu i on w ramach funkcjonowania i realizowania zupełnie innych zadań będzie to może prowadził. Stwierdził, że nie wszędzie jest tak dobrze jak w Choszcznie, z doświadczeń radnego po likwidacji bibliotek pedagogicznych w poprzedniej kadencji wynika, że w ramach struktury organizacyjnej już biblioteki publicznej jest ta sfera traktowana po macoszemu, już dyrektor placówki, który decyduje o zasobie nowym, bibliotecznym, nie będzie się skupiał na literaturze pedagogicznej, bo ma inne potrzeby. W samorządach zazwyczaj brakuje pieniędzy na realizowanie tych celów kulturalnych. Dodał, że w praktyce to wygląda tak, że likwidujemy bibliotekę pedagogiczną, włączamy ją w struktury biblioteki publicznej. Wcześniej było tak, że starano się ludziom miejsca pracy ratować, dzisiaj już wprost uzasadnieniu jest napisane, że ci ludzie nie mają szansy na pracę. Kolejny aspekt, przekazuje się księgozbiór, ale ten księgozbiór nie jest uaktualniany, przez co staje się dla czytelnika nieużyteczny, zainteresowanie będzie spadało, literatura zacznie mieć walor tylko historyczny. Stwierdził, iż prowadzenie bibliotek pedagogicznych jest zadaniem samorządu wojewódzkiego i obecne rozumowanie jest złym rozumowaniem, dodał, iż dla niego niezrozumiałym jest także to, że z tego typu inicjatywą wychodzi sama jednostka, zastanowił się czy naprawdę samorządu obecnie nie stać, aby inwestować w edukację, poinformował, iż radni PIS będą głosować przeciwko tej uchwale, bo jest ona szkodliwa.

Anna Mieczkowska: poinformowała, iż zarząd nie uchyla się od wypełniania swoich obowiązków, czytając statut jednej jak i drugiej jednostki, jeżeli chodzi o organizację ZCDN-u i CEN-u, to w strukturze organizacyjnej te biblioteki pedagogiczne, to są działy biblioteki pedagogicznej. Dodała, że być może, dlatego pani przewodnicząca przywołała decyzję sprzed lat, że biblioteka pedagogiczna w Koszalinie będzie merytorycznym działem CEN. Konsekwencją tego było to, co w statucie zapisano, dzisiaj samorząd nie likwiduje bibliotek pedagogicznych, likwiduje oddziały zamiejscowe, jest to zasadnicza różnica. Statutowym zadaniem oddziałów było także organizowanie działalności doskonalenia nauczycieli. Pani marszałek nawiązała do dokumentu, który został przekazany radnych podczas sesji, z którego jasno wynika, że tak nie do końca te oddziały, które dzisiaj planowane są do likwidacji, wypełniały swoje statutowe zadania, ponieważ nie we wszystkich były warunki lokalowe do tego, aby prowadzić doskonalenie nauczycieli. W związku z powyższym były one prowadzone albo w zaprzyjaźnionych szkołach, bądź też biblioteka na czas prowadzenia zajęć z doskonalenia była zamykana, czyli tak naprawdę w tym czasie nie wypełniała swojego statutowego zadania. Proces doskonalenia nauczycieli najczęściej odbywa się albo w placówkach, które mają znakomitą bazę albo są one prowadzone bezpośrednio w szkołach i są skierowane do nauczycieli. Zwróciła się z prośbą,

aby nie wprowadzać w tym środowisku niepokoju, bo te księgozbiory będą przekazane do bibliotek publicznych, są deklaracje wszystkich burmistrzów, z tych księgozbiorów nadal będzie można korzystać.

Dariusz Wieczorek poinformował, iż w imieniu klubu SLD głos zabierze Jerzy Kotłęga, dodał jednak, że zdaniem SLD radni mają do czynienia z likwidacją bibliotek, obojętnie jakby tego nie nazwać.

Jerzy Kotłęga na początku stwierdził, że gdyby, jako kurator zlikwidował biblioteki pedagogiczne dzisiaj koalicja rządząca nie miałaby, co robić, bo początkowo było 21 filii bibliotek, po dzisiejszej sesji pozostanie 5. Swoje wystąpienie w imieniu klubu radnych SLD rozpoczął od przekazania pani Annie Mieczkowskiej książki napisanej przez prof. Czesława Plewkę pt. „Oświata zachodniopomorska w latach 1945 – 2002”. Poinformował, iż jako klub SLD są przeciwni likwidacji bibliotek pedagogicznych, pracownicy po dotychczasowych zmianach statutów skutkujących likwidacją bibliotek byli zwalniani na podstawie likwidacji, skutek prawny to likwidacja. Pani dyr. Pańska, również w dzisiejszym projekcie uchwały w paragrafie 1 pkt. 3 napisała, że następuje zmniejszenie liczby oddziałów, pani dyrektor używa zamiennika, ale skutek jest likwidacyjny. Poinformował, że chce zaproponować zarządowi trzy warianty rozwiązania tej sytuacji, pierwszy, to pozostawić status bibliotek tak jak jest obecnie. Dzisiaj tak naprawdę widać zapał i entuzjazm w działaniach dyrektorów ZCDN i CEN, zastanowił się skąd widać taką aktywność państwa dyrektorów w pozbywaniu się zadań, za które państwo pobierają wynagrodzenie, zadań, które powinny być realizowane, bo to, że oddziały nie funkcjonowały tak jak powinny, o czym informowała pani marszałek nie jest winą radnych, za to odpowiadają dyrektorzy, to oni powinni dopilnować, aby oddziały funkcjonowały. Drugi sposób, to jest powrót do tego, co było, połączyć wszystkie filie biblioteki, dać im oddzielny byt, dzisiaj jest to też szansa dla bibliotek w innych województwach, poza naszym, bo jesteśmy tutaj prekursorem. W innych województwach jest tak, ponieważ są środki również w ramach specjalnych programów wspomagających szkołę i nauczycieli, to są środki, z których biblioteki mogą korzystać, oddziały zamiejskowe - nie. Skoro kiedyś Kurator Kotłęga uczestniczył w tym, aby połączyć ośrodki doskonalenia nauczycieli z bibliotekami, to dzisiaj może należy zrobić odwrotny ruch, i dać możliwość w samodzielnym bycie funkcjonowania bibliotekom publicznym. Trzecie rozwiązanie, być może najłatwiejsze do zrealizowania, to jest przekazanie bibliotek pedagogicznych samorządom, ale w ramach przekazania, nie po przez likwidację, przekazania na podstawie porozumienia. Oznacza to, że samorząd przekazuje zadanie, w tym roku następuje podział subwencji, która samorząd otrzymuje na biblioteki, a w kolejnym roku budżetowym samorządy już otrzymają z MEN, na podstawie algorytmu pieniądze na zadanie i nie będą musiały samorządy zwalniać nauczycieli bibliotekarzy a biblioteki nie będą umierać. Klub SLD wówczas poprze takie działanie. Dzisiaj mówi się, że są porozumienia, a wpłynęły do kancelarii przynajmniej dwie uchwały, w których żąda się od samorządu województwa, aby zaniechać takim, proponowanym przez zarząd, działaniom, których efektem jest likwidacja. Dodał, że tych przedłożonych przez zarząd propozycji nie akceptuje, gdyż np. dane są niewłaściwie podane. Posiada dane z Urzędu Marszałkowskiego na dzień 31 grudnia 2005 r. i porównał sobie z danymi, które są na koniec 2010 roku, czytelnictwo w cz-ci koszalińskiej w 2005 – wypożyczeń: 16156, po 5 latach jest dwa razy więcej, tj. 33 571. W części szczecińskiej sprawa wygląda trochę inaczej, 2005 r. – 20 009 książek, natomiast na koniec 2010 – o 1500 mniej. Ale w przekonaniu radnego wynika to z tego, że w międzyczasie ubyło kilkanaście filii bibliotek, czyli nastąpiło zmniejszenie wypożyczeń w części szczecińskiej, ale połowa filii uległa likwidacji. Nieprawdziwy jest argument, że nastąpiło zmniejszenie zainteresowania. Jeżeli chodzi o subwencje, jeżeli samorząd likwiduje zadanie, czy zmniejsza zadanie, to pozbywa się części subwencji, bo w kolejnym roku sprawozdawczym subwencja będzie zmniejszona, uznał, że to jest droga donikąd, następuje marginalizacja bibliotek pedagogicznych. Kiedyś były działy zajmujące się odnawianiem księgozbiorów, bo nie wszystko trzeba kupić, w bibliotekach znajdowały się czasopisma pedagogiczne, bibliotekarze byli przewodnikami po publikacjach pedagogicznych, to będzie stopniowo zanikać. W imieniu Klubu SLD zadedykował wszystkim radnych czterowiersz: „W Goleniowie czy w Policach w głos skanduje nam ulica, że nie orły, nie sokoły likwidują dzisiaj szkoły, umysłowe zaś kaleki mogą żyć bez biblioteki. Ciężka dola Antka, Janka iść z tornistrem bez kaganka.”

Marek Tałasiewicz potwierdził, iż rzeczywiście do Kancelarii wpłynęły: uchwała Rady Miejskiej w Białogardzie, stanowisko komisji RM w Karlinie oraz pismo prezesa Oddziału ZNP w Świdwinie, obydwie wystąpienia się „przeciw”.

Robert Stankiewicz: stwierdził, że likwidowanie bibliotek jest dehumanizacją życia i obyczajów, jest to prosta droga do społeczeństwa technokratycznego. Uznał, że należy stwierdzić po dyskusji, że

podstawowym elementem tej likwidacji jest czynnik ekonomiczny. Zapytał, ile osób straci pracę w związku z tą likwidacją i czy będą nowe przyjęcia, bo w statucie mówi się o innych działach, zapytał czy te działy wcześniej funkcjonowały, czy są to nowo powołane działy?

Paweł Mucha zapytał, czy za oświatę w Zarządzie odpowiada pani Anna Mieczkowska, bo jeżeli głównym orędownikiem zamykania, czy też likwidowania jest osoba odpowiedzialna, to w zakresie oświaty, czy kultury w województwie jesteśmy skazani na porażkę, jeżeli chodzi o realizację zadań samorządu województwa, argumenty przywołane w uzasadnieniu są nie do przyjęcia, bo idąc tym tokiem myślenia trzeba by zapytać, jaki procent mieszkańców województwa chodzi do opery czy do teatru i co z tego wynika. Literatura fachowa nie jest powszechnie dostępna i kwestia digitalizacji zasobów bibliotecznych nie jest na dzisiejszym etapie rozwoju tak daleko posunięta, żeby dziś można było nawoływać do likwidacji tradycyjnych bibliotek. Za cenę 800 tys. złotych województwo zmierza w kierunku dehumanizacji, ograniczania tego, co jest obowiązkiem województwa, a rzecznik, który powinien się w tej sprawie wypowiadać przyjął rolę „adwokata diabła”.

Anna Mieczkowska wyraziła zaniepokojenie, iż radny widzi jej rolę, jako rolę „adwokata diabła”. Wyjaśniła, iż jej odpowiedź odnośnie digitalizacji zbiorów była odpowiedzią na dramatyczne zdanie pana radnego, że księgozbiory są nieuzupełniane, dodała, że w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli funkcjonuje dział biblioteczny i będzie funkcjonował nadal. Podobnie jest w CEN Koszalin. Rola, jaką mają przypisane biblioteki, czyli udostępnianie księgozbiorów czytelnikom, będzie nadal pełniona, funkcja pozostanie spełniona. Poprosiła, żeby nie wzniesć niepokojów wśród środowisk nauczycielskich, ponadto dodała, że biblioteka pedagogiczna nie jest samorządową jednostką kultury, biblioteka pedagogiczna jest utrzymywana z subwencji, natomiast samorządowa jednostka kultury z dotacji.

Dariusz Wieczorek zaapelował, aby zarząd nie szedł tą drogą, jest to działanie mające na celu oszczędność 800 tys. Wyraził wątpliwość czy samorządy gminne będą tak chętnie te biblioteki prowadzić, powiększać księgozbiór przy takiej sytuacji ekonomicznej, jaka obecnie jest. W związku z tym, że te biblioteki utrzymywane są z subwencji, zapytał ile tej subwencji województwo zachodniopomorskie straci w momencie, kiedy zostanie podjęta ta uchwała, poprosił o konkretne wyliczenia, zapytał, ile tej subwencji było na dzień 1 stycznia 2012 r., a ile subwencji pozostanie, gdy ta uchwała zostanie podjęta.

Jarosław Łojko zauważył, że wszystkie działania podejmowane przez zarząd nie mają szans na uzyskanie aprobaty opozycji. Dodał, że digitalizacja zasobów książkowych będzie nieodzownym elementem wzbogacania księgozbiorów i sam kończąc studia w latach dziewięćdziesiątych korzystał już z zasobów książkowych w formie elektronicznej, społeczeństwo się rozwija, w niedługim czasie każdy będzie mógł z takiej formy skorzystać, te książki będą, będzie do nich dostęp.

Anna Mieczkowska: poinformowała, że kwotowo odpowiedź dla pana radnego Wieczorka zostanie przygotowana, dodała, że jednym ze składników algorytmu jest ilość uczniów w wieku szkolnym z terenu naszego województwa i wskaźnik korygujący DI, chodzi tu o ilość nauczycieli z podziałem na stopnie awansu, tych, którzy są w samorządzie województwa.

Jacek Kozłowski stwierdził, że ta i następna uchwała nie likwiduje żadnej biblioteki. Te uchwały proponują zmiany, a więc mają na celu usprawnienie systemu, który nie jest doskonały, proponowany będzie bardziej odpowiadał dzisiejszym czasom, jest bardziej efektywny, oszczędny, dodał ponadto, że subwencja nie zależy od ilości oddziałów zamiejscowych.

Beata Radziszewska przypomniała, że do niedawna była kierownikiem małej, gminnej biblioteki, stwierdziła, że to, co dzisiaj usłyszała napawa ją wielkim niepokojem i jest wyrazicielem stanowiska swojego klubu. Uznała, że chyba radni nie chcą wprowadzać w błąd mieszkańców województwa poprzez namawianie do łamania prawa. Digitalizacja to jest taki proces, który do dnia dzisiejszego nie ma unormowania prawnego z powodu praw autorskich, to samo dotyczy kserowania książek, wszystkie te działania są obojętne prawami autorskimi. Jeżeli chce się mówić o digitalizacji zbiorów przy tak małych budżetach tych bibliotek, to trzeba wyposażyć te biblioteki w odpowiedni sprzęt, system, sieć wypożyczeni, oprogramowanie, oraz zapewnić odpowiednią obsługę, wszystko to stanowi ogromne koszty. Przypomniała, że w Stargardzie Szczecińskim biblioteka Pedagogiczna została zlikwidowana i została przeniesiona do Biblioteki Miejskiej i obecnie prawie połowa tego księgozbioru, który był do dyspozycji jest w magazynie, bo nie ma miejsca, bo nie ma ludzi, którzy

zostali zwolnieni, a to nie jest grupa zawodowa, która przyjdzie przed sejmik i będzie protestować. Dodała, że na początku roku komisja rewizyjna zajmowała się bibliotekami pedagogicznymi i wówczas dyrektor wydziału zapewniał, że stan, który ówczesnie był w listopadzie jest stanem optymalnym i już niezmiennym w strukturze sieci bibliotek i filii w naszym województwie. Minęło parę miesięcy i się okazuje, że 6 bibliotek ma zakończyć swoją działalność. Dzisiaj radni otrzymali materiał, w którym napisano, że zmniejszenie oddziałów jest wynikiem aktualnych potrzeb, zapytała, kto te potrzeby zweryfikował, zanalizował, czy była robiona ankieta? W przedstawionym materiale są podane ilości wypożyczeń, czy ktoś zastanawiał się, czym jest spowodowany taki drastyczny spadek ilości czytelników, czy brakiem nowości, dobrego księgozbioru, dobrej obsługi czytelnika, czy dobrych zachowań pracownika wobec czytelnika, o tym nic nie wiadomo. Na zakończenie dodała, że nie wyraża zgody na taką politykę w tej sprawie, bo jest to z krzywdą dla mieszkańców województwa.

Olgiard Geblewicz uspokoił, że ten proces połączenia, bo tak naprawdę ten księgozbiór nie będzie stracony, zarząd proponuje w jednym celu, tu nie chodzi o to, że samorządu nie stać, chodzi o efektywność. Te pieniądze zarząd wyda znacznie lepiej, między innymi na potrzeby związane z podnoszeniem poziomu kształcenia, z dokształcaniem nauczycieli. Dodał, że w przypadku bibliotek, z punktu widzenia zwykłego użytkownika różnica będzie następująca, zamiast być zapisanym do dwóch bibliotek, często w jednym budynku, będzie w jednej, będzie korzystał z jednego księgozbioru, ten księgozbiór będzie pełniejszy. W odniesieniu do wypowiedzi pani radnej B. Radziszewskiej poinformował, iż nie jest prawdą, że pracownicy tam stracili prace, oni zostali przejęci przez bibliotekę miejską, to były 2 osoby, pozostałe nabyły prawa emerytalne i odeszły. Dzisiaj rzecz dotyczy 13 osób, z czego 6 nabyło prawa emerytalne i zadeklarowało odejście na emeryturę, co do pozostałych osób jest deklaracja władz samorządowych, że te osoby przejmą. Na zakończenie marszałek przypomniał, że tak naprawdę proces restrukturyzacji bibliotek został rozpoczęty już wiele lat temu przez samorząd województwa, wówczas sprawa dotyczyła między innymi biblioteki w Gryfinie, Dębnie.

Robert Stankiewicz przypomniał, że nie uzyskał odpowiedzi na pytanie dotyczące struktury organizacyjnej, o której mowa w paragrafie 3 statutu (dział ekonomiczny, księgowości, itd.)

Andrzej Subocz – stwierdził, iż przysłuchuje się tej dyskusji i chciałby wyrobić sobie jakieś zdanie w tej sprawie jednak żadna strona radnego nie przekonała. Zdaniem radnego jest to dyskusja iście polityczna, każdy ma takie zdanie jak partia, którą reprezentuje. W dyskusji zdaniem radnego, brakuje opinii środowiska nauczycielskiego na temat tych bibliotek, na ile to środowisko potrzebuje, żeby one istniały, a na ile jest to zbędne. Przyznał, że podejmie decyzję taką jak opozycja aczkolwiek do końca nie został przekonany.

Anna Mieczkowska odpowiadając radnemu powiedziała, iż statut nie zmienia struktury organizacyjnej, statut zmienia tylko nazewnictwo, jest to zastąpienie pionów działami.

Małgorzata Chyła wyraziła żal, że dyskusja zamiast być merytoryczną stała się polityczną. Dodała, że radni powinni się spierać na argumenty i ma nadzieję, że te argumenty, które zostały przedstawione, niektórych z państwa radnych przekonały. Na zakończenie dodała, że w dyskusjach toczących się podczas sesji brakuje jej informacji z tego, co działo się na komisjach, żeby nie ograniczać się tylko do przedstawiania wyników głosowań. Poprosiła także, aby materiały, które przedstawiane są na komisjach i na podstawie, których radni mają dokonywać pewnych wyborów, żeby były oparte na aktualnych danych statystycznych, prośbę tę skierowała zarówno do przewodniczącego sejmiku jak i do przewodniczących komisji. Jako przykład podała materiały dotyczące ZCDN i CEN, kiedy na komisji przekazano dane z 2010 r., dopiero dzisiaj przed sesją radni otrzymali dane za 2011 r.

Jerzy Kotłęga jeszcze raz nawiązał do subwencji oświatowej, zgodził się, że jest oba naliczana tak jak było przedstawiane, lecz zależy to też od liczby etatów zatrudnionych nauczycieli w danej jednostce samorządu terytorialnego, jest to wg statystyki na każdy dany rok, i jak zostanie zmniejszone zatrudnienie, subwencja także ulegnie zmniejszeniu. Na zakończenie zauważył, że przy tym projekcie nie było konsultacji ze środowiskiem, może dzisiaj byłoby łatwiej, gdyby ta konsultacja miała miejsce, w dalszym ciągu podtrzymał zgłoszone na początku dyskusji propozycje rozwiązania sprawy.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj stwierdziła, iż całkowicie zgadza się z wnioskiem pani radnej Małgorzaty Chyły, oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, zwłaszcza, jeżeli przedmiotem komisji jest

projekt uchwały budzący kontrowersje, by o przebiegu całej dyskusji poinformować cały sejmik. Jako przewodnicząca komisji przyjęła wniosek do wiadomości i będzie się do niego stosować. Na zakończenie przytoczyła zapis z protokołu Krajowej Rady Bibliotecznej, w którym jeden z uczestników stwierdził, iż epoka bibliotek pedagogicznych się kończy, bo one służą głównie studentom, a jeżeli tak to stają się bibliotekami akademickimi. Zdaniem tego członka jedynym rozwiązaniem to jest łagodne połączenie z bibliotekami miejskimi z zachowaniem specjalistycznego księgozbioru i pewnych funkcji spełnianych dotychczas przez biblioteki pedagogiczne.

Dariusz Wieczorek uznał, że każdy ma prawo wygłaszać swoje poglądy, radni na sali także mają swoje poglądy, dodał, że mniej go interesuje to, co się działo na posiedzeniu Krajowej Rady Bibliotekarzy, bardziej jest zainteresowany tym, co dzieje się w województwie zachodniopomorskim. Ponowił propozycję rozmów, jaką zgłosił pan radny Jerzy Kotłęga, Klub SLD jest gotowy rozmawiać o rozwiązaniu tego problemu, bo dzisiaj mówiąc o kwestiach finansowych, w ocenie radnego mówi się o bardzo iluzorycznych oszczędnościach, nadmieniał, że kwestię podziału subwencji będzie jeszcze drążył na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, gdyż sprawa do końca nie jest zrozumiała, przez zarząd chyba także. Stwierdził, że jeżeli jednak odstąpi się od głosowania, klub proponuje dyskusję nad zgłoszonymi propozycjami, natomiast, jeżeli uchwały zostaną podjęte, wówczas pan radny prosi o szczegółowe wyliczenia, tak by radni mogli wiedzieć, czy coś na tym procesie samorząd oszczędził.

Beata Radziszewska zauważyła, że był przytaczany dokument z Krajowej Rady Bibliotekarzy, zapytała, co na ten temat mówi Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, bo chyba ma odrębne zdanie. Dodała, że problemem jest to, że sprawa nie jest rozpatrywana wielowątkowo.

Anna Mieczkowska wyjaśniła, iż zarząd wie, jak liczy się subwencję, ponownie poinformowała, że przekaze szczegółowe dane i wyliczenia, w chwili obecnej nie jest w stanie szczegółowo podać tych kwot, natomiast algorytm jest znany. Dodała, że oszczędności, o których jest mowa są związane z kosztami funkcjonowania placówek.

Kazimierz Drzazga poinformował, iż bardzo dokładnie przysłuchuje się tej dyskusji, wcześniej podobne dyskusje toczyły się na posiedzeniach komisji, w klubach, zapytał czy ktoś z radnych, w wyniku tej prawie dwugodzinnej dyskusji, zmienił swoje zdanie?

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/201/12** i jest zał. nr 23.

Wynik głosowania:

Za –
Przeciw –
Wstrzymało się –
Głosy nieoddane –

4.10 w sprawie zmiany statutu Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie oraz przyjęcia jednolitego tekstu tego statutu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Oświaty, Kultury i Sportu

W związku z tym, że dyskusja w poprzednim punkcie dotyczyła również tego projektu uchwały, przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/202/12** i jest zał. nr 25.

Wynik głosowania:

Za – 14
Przeciw – 10
Wstrzymało się – 0

4.11 w sprawie stopniowej likwidacji Zespołu Kolegiów Nauczycielskich w Wałczu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj poinformowała, iż na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie, niemniej, jak przy poprzednich projektach, spowodowała dyskusję, zdania były różne, zwłaszcza ze strony radnych opozycyjnych.

Andrzej Subocz poinformował, że radni PIS będą głosować przeciwko tej smutnej decyzji, tą uchwałą Sejmik pozbawia miasto uczelni, która ma wieloletnią tradycję, także część nauczycieli straci pracę. W uzasadnieniu napisano, że jest spadek słuchaczy, nie powiedziano, że ten spadek związany jest z tym, że zamiar likwidacji zniechęcił do studiowania w tej szkole i to zdaniem radnego jest główną przyczyną tego spadku. Zdając sobie sprawę z tego, że jednak uchwała zostanie podjęta zapytał, czy Zarząd będzie w stanie wesprzeć Wyższą Szkołę Zawodową w Wałczu, tak jak te w Koszalinie, zwłaszcza, że planowane są nowe kierunki.

Jerzy Kotlega wyraził żal, że Zarząd nie przygotował innego projektu uchwały, który mógłby uzyskać poparcie również opozycji, radni SLD wskazywali na fakt, że Wyższa Szkoła Zawodowa nie zdąży z uzyskaniem pozwolenia na kierunki, które są nowatorskimi kierunkami i prowadzone są przez Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Wałczu. Oznacza to, że od 1 października nie będzie rekrutacji na tych kierunkach, które stają się pewną tradycją wałecką. Zdaniem radnego nic by się takiego nie stało, gdyby ta likwidacja nastąpiła od października 2013 roku. Nie byłoby wówczas takich emocji w Wałczu, w środowisku, opozycja wówczas nie byłaby przeciw.

Olgiard Geblewicz stwierdził, że duża część argumentacji, przy tej poprzedniej uchwale dotyczącej szkoły w Wałczu była prezentowana, dzisiaj żadne, nowe okoliczności się nie pojawiły. Co do ewentualnego dofinansowania Wyższej szkoły zawodowej w Koszalinie marszałek poinformował, że nie będzie składał żadnych deklaracji, bo nie jest w stanie niczego przewidzieć. Odnosnie kierunku „pedagogika” zastanowił się czy to rzeczywiście jest kierunek przyszłościowy, bo wszyscy wiedzą, co się dzieje z demografią w naszym kraju. Dodał ponadto, że zarząd generalnie jest w stałym kontakcie ze wszystkimi uczelniami, z uczelnią w Wałczu także, prowadzone są różne rozmowy na temat potrzeb także, ale żadna deklaracja dzisiaj nie padnie.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/203/12** i jest zał. nr 27.

Wynik głosowania:

Za – 12

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.12 w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/97/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 września 2011 r. w sprawie Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na lata 2011 – 2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Przed rozpoczęciem obrad wszyscy otrzymali autopoprawkę Zarządu, która jest załącznikiem nr 29 do protokołu.

Wprowadzenie przedstawił Olgiard Geblewicz marszałek województwa, poinformował między innymi, iż projekt uchwały dotyczy programu, który jest finansowany ze środków z Totalizatora Sportowego. Poinformował, iż autopoprawka dotyczy gminy Białogard, hali w Pomianowie, która jest w bardzo złym

stanie. Obecnie ta inwestycja ma stan surowy, zamknięty. Pozostałe zadania z projektu uchwały także są w znacznym stopniu zaawansowane.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj poinformowała, że Komisja Oświaty, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, niemniej były też głosy inne, pojawiały się pytania wg. jakich kryteriów ustalono listę.

Jerzy Kotłęga poinformował, iż objechał wszystkie inwestycje, ma dokumentację zdjęciową. Inwestycje są na różnym etapie, w większości z nich wykonanie waha się pomiędzy 30 do 70%. Zapytał o inwestycję w gminie Maszewo. W październiku lub listopadzie ubiegłego roku oddano tę halę do użytku, jest ona gotowa, zapytał czy Sejmik ma prawo dofinansowywać inwestycję, która tak naprawdę inwestycją już nie jest.

Olgiard Geblewicz wyjaśnił, czy inwestycja jest inwestycją, czy już jest zakończona mówią o tym przepisy prawa dotyczące odbiorów i rozliczenia inwestycji. Z tego, co mówi beneficjent tych pieniędzy, co deklaruje i oświadcza, a nie ma powodu władzom samorządowym nie wierzyć, jest to wciąż w fazie procesu inwestycyjnego i że proces inwestycyjny jeszcze się nie zakończył, a skoro się nie zakończył sejmik ma prawo dofinansować taką inwestycję, a jeżeli ktoś złożył w tym zakresie jakieś nieprawdziwe oświadczenie, to będzie z tego tytułu odpowiadał. Na etapie zawierania umowy gmina zostanie poproszona przez Ministerstwo o odpowiednie dokumenty.

Paweł Mucha stwierdził, że nie można podchodzić do sprawy w ten sposób, skoro radny mówi, że był, widział i ma dokumentację fotograficzną, bo dla zarządu stan rzeczywisty, to ten zadeklarowany. Przy tego rodzaju wątpliwościach należałoby sprawę jednak wyjaśnić. Dodał, że w takim stanie rzeczy radni PIS nie poprą tego projektu.

Olgiard Geblewicz wyjaśnił, że zarząd ma zasadę, przyjmuje, że ludzie mówią prawdę, że oficjalnie oświadczają to, co jest prawdą.

Paweł Mucha zauważył, że w świetle obowiązującego prawa także obowiązków pracownika administracji publicznej czy pracownika samorządowego, urzędnika, podejście do problemu jest irracjonalne.

Olgiard Geblewicz zauważył, że między podjęciem przez Sejmik uchwały a zawarciem umowy jest jeszcze pewien czas. Nie sejmik jest tutaj stroną umowy, stroną umowy jest Ministerstwo Sportu i beneficjent. Sejmik na podstawie oświadczenia beneficjenta, że spełnia wszystkie warunki dotyczące tego, że może stać się stroną umowy, a więc, że nie zakończył procesu inwestycyjnego, wpisywany jest na listę. Proces weryfikacji prowadzi następnie Ministerstwo Sportu.

Jerzy Kotłęga poinformował, że Klub radnych SLD poprze tę uchwałę, ponieważ autopoprawką zarząd uzupełnił listę o inwestycję w Pomianowie, natomiast uznał, że pan marszałek przyjął do wiadomości informację, że inwestycja wizualnie jest ukończona i rozumie, że sprawa będzie miała dalszy tok, natomiast dzisiaj radni powinni przyjąć tę uchwałę, ponieważ samorządy czekają na te pieniądze.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/204/12** i jest zał. nr 30.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 5

Głosy nieoddane – 4

Paweł Mucha zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad polegający na tym, żeby najpierw rozpatrzyć projekt z punktu 4.14 – jako 4.13 a 4.13 jako 4.14

Drogą głosowania wniosek o zmianę porządku obrad został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 4

4.13 w sprawie stanowiska Sejmiku w sprawie przyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie cyfrowym,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31.

Przewodniczący poinformował, iż projekt jest inicjatywą uchwałodawczą Klubu Radnych PiS,

Paweł Mucha, Przewodniczący Klubu Radnych PiS, uzasadnił wniosek klubu, stwierdził między innymi, iż wniosek generalnie jest przeciwko ograniczaniu wolności mediów, ograniczaniu wolności słowa w Polsce, ograniczaniu, która spotkała się z krytyką różnych podmiotów.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

W związku z nieuzyskaniem wymaganej większości głosów, uchwały nie podjęto.

Wynik głosowania:

Za – 9

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 4

4.14 w sprawie ustalenia wynagrodzenia Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Rozszerzone uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Edward Trzybulski dyrektor Wydziału Organizacji i Zasobów Ludzkich Urzędu Marszałkowskiego. Przedstawione uzasadnienie jest załącznikiem nr 33 do projektu uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XV/205/12** i jest zał. nr 34.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 4

5. Informacja dotycząca aktualnego stanu realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Informacja wraz z aktualizacją jest załącznikiem nr 35.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Marszałek poinformował, iż rozszerzoną informację na ten temat środków unijnych Zarząd planuje przedstawić na następnej Sesji Sejmiku, wówczas można by obie prezentacje połączyć.

Beata Radziszewska poparła propozycję, jednak uznała, że skoro ta dzisiejsza prezentacja już jest przygotowana, można ją radnym, drogą elektroniczną, przekazać.

6. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja o działalności Zarządu Województwa między sesjami jest załącznikiem nr 36.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przewodniczący Sejmiku poinformował, iż:

- Dyrektor Urzędu Statystycznego w Szczecinie przekazał 2 opracowania:

- 1) podstawowe wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011
- 2) dot. dochodów i warunków życia ludności Polski

dla zainteresowanych dostępne w sekretariacie Kancelarii Sejmiku.

- w czerwcu zaplanowane zostało spotkanie z organizacjami pozarządowymi,

- wpłynęło prawomocne orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, który oddalił skargę na uchwałę Sejmiku Nr V/35/11 z dnia 8 marca 2011 r. w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy powiat szczeciński, (skargę złożyła Katarzyna Tandecka)

Ponadto przewodniczący przypomniał o wchodzeniu na stronę www.sejmik.wzp.pl, na której znajduje się wiele ciekawych informacji.

7. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Dariusz Wieczorek złożył pisemną interpelację w sprawie wyników konkursu RPO WZ/4.1/2011/1. – załącznik nr 37

Andrzej Subocz złożył interpelację w sprawie wsparcia działań przez pana marszałka mieszkańców gminy i miasta Wałcz na rzecz przystąpienia do Polskiego Regionu Gospodarki Odpadami Komunalnymi. – załącznik nr 38

Olgierd Geblewicz- odpowiadając na to zagadnienie stwierdził, że: „głęboko wierzy, że w interesie województwa jest to, żebyśmy wzmacniali potencjały swoje a nie innych. Dzisiaj i w niedalekiej przyszłości odpady to biznes, to miejsca pracy, to podatki. W naszej filozofii jest to żeby zbudować dużą siatkę zakładów przetwarzania odpadów. Nie mówimy przecież o dziurze w ziemi i składowisku, bo to jest za nami. Mówię o segregacji o mechanicznym, biologicznym bądź termicznym przetwarzaniu. Obszar powiatu wałeckiego został włączony do jednego wspólnego organizmu z innymi powiatami, gdzie planowane są przynajmniej 3 działające lub w przyszłości działające regionalne zakłady przetwarzania odpadów. Mam nadzieję, że to zapewni odpowiednią, bo jak rozumiem całym sensem działania władz lokalnych, ale i naszych jest to żeby docelowo te śmieci były dla naszych mieszkańców jak najtańsze, poza tym, że chcemy zachować w naszym regionie miejsca pracy i podatki. Zakładamy, że to, że w danym regionie znajdzie się kilka instalacji to zapewni to odpowiednią konkurencyjność pomiędzy tymi podmiotami a więc nie jest wcale powiedziane, że te śmieci będą trafiały do Mirosławca. Nie przesadzajmy też z odległością, bo jest ona w zasadzie taka sama. Chcemy stworzyć szansę dla powstania zakładów przetwórstwa odpadów na terenie naszego województwa, po to by w drugim kroku maksymalnie otworzyć regiony i zbudować konkurencję, która będzie pozwalała następnie działać na rzecz ostatecznego klienta, jakim jest mieszkaniec. Natomiast taka filozofię przyjęliśmy i w związku z tym staramy się zatrzymać strumień odpadów po to żeby śmieci były po prostu tańsze. Plan Gospodarki Odpadami będzie planem żywym, będziemy starali się obserwować, co się dzieje. Będziemy wsłuchiwać się w głos samorządów. Musimy przyjąć jakiś system wartości. Ten, który powstał na początku legł u podstaw mówił: „nie wypuszczamy śmieci”. Wiadomo, że cenę tworzy strumień. Jeżeli wypuścimy część tego strumienia na zewnątrz to u nas będzie drożej a my będziemy się dokładali do tego żeby taniej było w innym województwie. Do tego nie dopuszczę. Dzisiaj mówimy nie z przyczyn zasadniczych. Nie uważam żeby to był plan ustalony raz na zawsze i my będziemy dokonywali w nim zmian”.

Ewa Koś –poruszyła temat odnoszący się do gospodarki odpadowej aczkolwiek nie wprost. Chodzi o fragment, który ją zaniepokoił, bo jest to stanowisko Skarbu Państwa, które mówi, że w Elektrowni Dolna Odra wykorzystana jest lokalizację elektrowni w bloki opalane biomasą z importu. Co to jest biomasa z importu? To są śmieci z importu, to są wyłoki olejowe, które są sprowadzane. Być może będziemy spalać w DO taką biomasę. Chciałaby uczulić wszystkich, aby nie pozwolili na tę sytuację. Poprosiła o odpowiedź w tej sprawie na piśmie.

Przewodniczący przypomniał o konieczności złożenia interpelacji na piśmie (zgodnie ze Statutem Województwa)

8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy radni otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

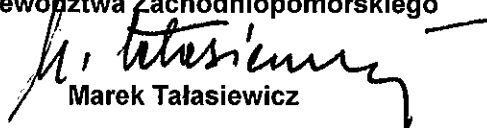
9. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków i oświadczeń nie zgłoszono.

10. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący sejmiku zamknął obrady XV sesji sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Zachodniopomorskiego



Marek Tałasiewicz

Do protokołu załączone są wyniki wszystkich głosowań.